

Sylwia Przybysz, Najważniejsza (ft. Verba)

Chciałam być dla Ciebie najważniejsza
Powiedz mi, dlaczego ona jest lepsza
Chcę uwierzyć, że to mi się przyśniło
Że między nami nic się nie skończyło

Miłość ponoć miała uskrzydlać
Ale co wyszło, podcięła skrzydła
Wybrałeś ją, ona czuje się gorsza
Powiedziałeś "kocham" i zamknąłeś rozdział
Zabrałeś królową z wieży, zostawiając w lesie
Ona czeka tam samotnie, co noc przyniesie
Co się z nią stanie, nic Cię nie obchodzi
Chciałeś tylko zdobyć, nie za rękę chodzić
Ona pragnie, żebyś ją doceniał
A nie oglądał, za innymi się uśmiechał
Po co jej mówiłeś te piękne słowa
Uwierzyła, że zamiast burzyć, chcesz budować
Chcesz, by była tylko Twoja, ale Ty nie tylko jej
Tak się składa, że w tą stronę nie da się
Miłość nie poczeka i odjedzie z pełnią
Wtedy będzie już za późno, kumaszk to ziomuś?

Chciałam być dla Ciebie najważniejsza
Powiedz mi, dlaczego ona jest lepsza
Chcę uwierzyć, że to mi się przyśniło
Że między nami nic się nie skończyło

Został sam, bo ogarnąć się nie zdążył
Dzisiaj mija rok jak odeszła, czas się skończył
Jest szczęśliwa, życie znów nabrało barw
Uśmiech wrócił i pojawia się każdego dnia
Poznała kogoś, kto docenia ją taką jaką jest
O uczucia dba i za rękę iść nie wstydzi się
Pamięta o niej nawet kiedy jest z kumplami
Nie podnosi głosu i nigdy jej nie rani
Zawsze mówi jej wyglądasz najładniej
Choć ona mruży, że wygląda koszmarnie
Żadna inna nie liczy się dla niego,
choćby weszła mu na głowę, nic z tego
Tak powinno być, tego właśnie zabrakło
Dlatego wcześniej wszystko się rozpadło
Taka miłość właśnie unosi nad światem
Takiej szukajcie, no to na razie.

Chciałam być dla Ciebie najważniejsza
Powiedz mi, dlaczego ona jest lepsza
Chcę uwierzyć, że to mi się przyśniło
Że między nami nic się nie skończyło
/2x